

Mgr Karolina Witczak  
Katedra Prawa Karnego Międzynarodowego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Łódzki

## **Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2015 r., I ACa 475/15**

### **Streszczenie**

W komentarzu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 21 października 2015 r., I ACa 475/15 został poruszony problem ochrony prawa do prywatności. Ponadto rozważono kwestię usunięcia utrwalonego wizerunku powodów z elektronicznej wersji czasopisma. Co więcej, została poddana analizie relacja, jaka zachodzi między prawem do intymności a prawem do prywatności. W glosie poruszono również problem znaczenia pojęcia „etyka seksualna”. Na końcu autorka komentarza do orzeczenia podjęła próbę oceny przesłanki, niezbędnej do stwierdzenia naruszenia prawa do prywatności.

**Słowa kluczowe:** utrwalanie wizerunku, prawo do prywatności, prawo do intymności, etyka seksualna.

## **Commentary on the sentence of the Court of Appeal in Poznań – October 21, 2015, Ref. No. I ACa 475/15**

### **Summary**

The commentary on the sentence of the Court Appeal in Poznań – 21 October 2015., I ACa 475/15 concerns the issue of protection of right to privacy. In addition the matter of withdrawing of recorded of image from digital edition of magazine is raised. Furthermore, the significance of the right to intimacy towards right to privacy is assessed. Besides the term “sexual ethics” is regard to right to privacy and freedom of conscience and religion. Finally, the author of commentary makes an attempt to characterizing requirement which is mandatory to infringement of presenting value.

**Keywords:** recording of image, right to privacy, right to intimacy, sexual ethics.

- 1. Sfera życia intymnego (seksualnego), jako składnik prawa do prywatności i integralności osobistej, należy do kategorii dóbr osobistych podlegających wyjątkowo ścisłej, rygorystycznej ochronie.**
- 2. Ochronie takiej podlegają także preferowane przez daną osobę poglądy i zachowania należące do szeroko pojętej etyki seksualnej.**
- 3. Dla uznania naruszenia dobra osobistego wystarczające jest subiektywne poczucie dyskomfortu po stronie poszkodowanego, wynikające z bezprawnego wykroczenia w sferę jego życia intymnego poprzez publiczne przypisanie mu wyznawania określonego światopoglądu, obejmującego preferowane w tej sferze życia zasady etyki.**

### **Wstęp**

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2015 r. zawiera tezy, które odnoszą się do sfery intymnej człowieka, stanowiącej składnik prawa do prywatności. Orzeczenie to zasługuje na uwagę z kilku powodów. Mianowicie, zostało tam poruszone istotne zagadnienie, czy sfera życia intymnego powinna uzyskać ochronę w świetle cywilnoprawnych przepisów. Ponadto wspomniane prawo nie posiada sztywno ustalonych granic jego denotacji. Na łamach charakteryzowanego wyroku została podjęta próba ich doprecyzowania. Kształt prawa do prywatności determinuje wiele czynników, dlatego stałe dookreślenie ram umożliwia zapewnienie pełniejszej oraz efektywniejszej ochrony dla osoby poszkodowanej jego naruszeniem. Co więcej, Sąd wypowiedział się na temat jeszcze jednego, ważnego problemu. Otóż na gruncie analizowanego orzeczenia został określony charakter przesłanek, które należy przyjąć dla uznania, iż doszło do niepożądanego ingerencji w sferę prywatności.

### **Stan faktyczny**

M.P. (1) i P. P. pochodzili z tej samej miejscowości, znali się od momentu rozpoczęcia nauki w tym samym liceum, a na studia uczęszczali w tym samym mieście<sup>1</sup>. Z początku ich relacja miała charakter przyjacielski, następnie rozwinęła się w intymną więź, która została uwieńczona małżeństwem. Jako narzeczeństwo wybrali się na urlop w góry, aby powędrować po turystycznych szlakach. Podczas wycieczki, jeżeli chcieli być razem na zdjęciu, prosili napotykaną osobę o sfotografowanie ich w ramach przysługi. Jedną z tego rodzaju prób

---

<sup>1</sup> Ze względu na zawężony charakter niniejszego opracowania, stan faktyczny sprawy, wyroki Sądu Okręgowego oraz Sądu Apelacyjnego oraz motywy poszczególnych rozstrzygnięć zostaną przedstawione w ograniczonym stopniu, umożliwiającym zaprezentowanie zagadnień wynikających z tego wyroku Sądu Apelacyjnego.

skierowali do współpozwanego M.P. (2), który ją spełnił. Mężczyzna najpierw zrobił parze zdjęcie aparatem M.P. (1), a następnie własnym – profesjonalnym. Trójka osób nie zatrzymała się na dłuższą rozmowę, zarówno powodowie, jak i pozwany wrócili na szlak.

W czerwcu 2014 r., w jednym z uniwersyteckich wykładów uczestniczył M.P. (1), który wówczas słyszał dobiegające go szepty i odniósł wrażenie, iż jest wytykany palcami przez innych słuchaczy. Następnie, jeden z kolegów pokazał mu katolicki dwumiesięcznik (umieszczony na stronie internetowej), w którym znajdowało się zdjęcie powodów, a obok niego był zamieszczony artykuł, zawierający cytaty osób, które opowiadały się za przedmażeńskim życiem „w czystości”. M.P. (1) oraz P.P. nie utożsamiają się z tego rodzaju wartością. Informacja o istnieniu publikacji, opatrzonej wizerunkiem pary dotarła, zarówno do miejscowości, z której pochodzili, jak i do kręgów akademickich. W związku z nasuwającą się konotacją wizerunek powodów – treść artykułu, stali się oni obiektem docinków, żartów, a nawet drwin. Należy przy tym dodać, że M. P. (2) jest prezesem zarządu pozwanej spółki oraz redaktorem naczelnym wspomnianego czasopisma. Nie poinformował on pary o wykorzystaniu zrobionej im fotografii.

W związku z przedstawionymi okolicznościami, powodowie M.P. (1) oraz P.P. wnieśli pozew przeciwko pozwanym M.P. (2) i Wydawnictwu o solidarne zasądzenie od pozwanych na rzecz każdego z powodów kwoty 35.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Co więcej, pozew zawierał żądanie nakazanie usunięcia wizerunku, zamieszczonego bez ich zgody, na stronie internetowej czasopisma w wersji elektronicznej tego wydania z dnia 19 maja 2004 r., a także żądanie zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Z kolei pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, jak również o zasądzenie wobec powodów kosztów postępowania wedle norm przepisanych.

W wyroku z dnia 5 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy przychylił się do żądań strony powodowej i w efekcie nakazał usunięcie ze strony internetowej czasopisma wizerunku powodów, który znajdował się elektronicznej wersji jego wydania z dnia 19 maja 2004 r. Ponadto na rzecz M.P. (1) i P. P. zostało solidarnie zasądzone po 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. Wedle Sądu, w pozostałym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy uznał, że nie miało miejsca naruszenie prawa do prywatności, ponieważ wydawnictwo nie wykorzystało w czasopiśmie danych osobowych powodów. Poza tym treść artykułu traktowała o sferze życia, w której funkcjonują równoległe różne systemy wartości i żadnemu z nich nie należy przyznawać prymatu.

Od wyroku Sądu Okręgowego odwołali się pozwani, którzy zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, uściślając art. 316 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego [k.p.c.]<sup>2</sup>, poprzez brak oddalenia powództwa w zakresie żądania wskazanego w pkt 3 petitum pozwu i jednocześnie zobowiązanie pozwanych do usunięcia ze strony internetowej czasopisma wizerunku powodów znajdujące się na elektronicznej wersji jego wydania z dnia 19 maja 2004 r. w sytuacji, w której - według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy - wizerunek powodów nie był już przez pozwanych w żaden sposób udostępniany w Internecie. Ponadto został podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego, poprzez błędne zastosowanie art. 448 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny [k.c.]<sup>3</sup> i zasądzenie zadośćuczynienia, mimo że działania lub zaniechania pozwanych nie miały charakteru zawinionego.

Sąd Apelacyjny wyniku apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 stycznia 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok w następujący sposób:

1. powództwo o nakazanie usunięcia wizerunku powodów ze strony internetowej czasopisma oddalił;
2. zasądził od powodów na rzecz pozwanych po 1.404,50 zł od każdego z nich tytułem zwrotu części kosztów procesu;
3. w pozostałej części apelację oddalił;
4. zasądził od powodów na rzecz pozwanych po 435 zł od każdego z nich tytułem zwrotu części kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym<sup>4</sup>.

Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia Sądu Okręgowego za podstawę własnego rozstrzygnięcia (poza odniesieniem do usunięcia wizerunku powodów z witryny internetowej). Dodatkowo, w motywach charakteryzowanego orzeczenia zwrócił uwagę na fakt uprzedniego usunięcia wspomnianych wizerunków, przed zamknięciem przewodu sądowego. Ponadto w wyroku została podniesiona kwestia naruszenia prawa do prywatności. Wynik rozważań powziętych przez Sąd stanowią trzy tezy, które odnoszą się do relacji sfery intymnej i wspomnianego prawa do prywatności oraz do pojęcia etyki seksualnej, a także do charakteru kryteriów naruszenia sfery intymnej w kontekście dobra prawnego.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296 ze zm.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 ze zm.

<sup>4</sup> Ze względu na zawężony charakter niniejszego opracowania, zostały przedstawione wybrane, zarzuty podniesione przez pozwanych, które są ściśle powiązane z omawianymi тезami wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 października 2015 r., I ACa 475/15.

---

**Ocena prawna do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października  
2015 r.**

W pierwszej kolejności należy poprzeć rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie oddalenia żądania nakazującego usunięcie wizerunku opublikowanego na stronie internetowej czasopisma. Skoro wizerunek powodów nie znajduje się w miejscu wskazanym, na skutek usunięcia go z wydania cyfrowego gazety, w której został opublikowany, to wysunięte żądanie staje się bezprzedmiotowe. Ponadto pozwani w odpowiedzi na pozew wskazali, iż to usunięcie miało miejsce bezpośrednio po otrzymaniu pozwu. Natomiast powodowie temu nie zaprzeczyli. Dlatego należy przyznać słuszność rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego. Uwzględnienie przez sąd I instancji roszczenia o nakazanie usunięcia wskazanych w pozwie treści wydaje się nie być uzasadnionym. Co więcej, sąd odwoławczy zauważył, iż Sąd Okręgowy w żaden sposób nie odniósł się do twierdzeń strony pozwanej. W rezultacie nie istniały podstawy do przyjęcia, że wizerunek powodów znajdował się w dalszym ciągu w wydaniu cyfrowym na stronie internetowej czasopisma. Bowiem za taki nie można uznać „zrzutu” pochodzącego ze wspomnianej strony, który na jednej z rozpraw został przedłożony przez P.P. oraz M. P.(1) . Przyznali, iż był on wykonany przed wniesieniem powództwa<sup>5</sup>.

Sąd Apelacyjny zajął stanowisko, iż prawo do życia intymnego/seksualnego wchodzi w skład prawa do prywatności, a także integralności osobistej. Pogląd ten znalazł potwierdzenie w tezie orzeczenia. Mając na względzie specyfikę tego dobra, nie ulega wątpliwości, iż zasługuje ono na ścisłą, rygorystyczną ochronę. Chociaż w art. 23 k.c. nie zostało *expressis verbis* wymienione prawo do prywatności, to jego źródła należy upatrywać w art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. [Konstytucji RP]<sup>6</sup>. Podany przepis zawiera normę przyznającą powszechne prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego za pomocą narzędzi uwzględnionych w porządku prawnym. Ponadto ustawa wskazuje na wolność w sferze wolicjonalnej w kontekście życia osobistego<sup>7</sup>.

Jednak jak słusznie zauważył M. Safjan, nie istnieje spójna oraz jednogłośnie akceptowana definicja sfery życia prywatnego<sup>8</sup>. Nie ulega wątpliwości, iż pierwsza

---

<sup>5</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2015 r., I ACa 475/15, [http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/15350000000503\\_I\\_ACa\\_000475\\_2015\\_Uz\\_2015-10-21\\_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/15350000000503_I_ACa_000475_2015_Uz_2015-10-21_001) [dostęp: 17.02.2018]

<sup>6</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.

<sup>7</sup> Patrz art. 47 Konstytucji RP.

<sup>8</sup> M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, z. 1, s.231.

koncepcja, w ramach której podjęto próbę zakreślenia granic prawa do prywatności jako dobra samoistnego, została sformułowana przez A. Kopffa<sup>9</sup>. Wedle autora poglądu w sferze intymności życia osobistego mieści się „(...) zakres faktów dotyczących jednostki i jej przeżyć, który w zasadzie nie jest przez nią ujawniany nawet osobom najbliższym i którego odsłonięcie przed kimkolwiek wywołuje zawsze poczucie wstydu, zakłopotania i udręki”<sup>10</sup>. Zdefiniowana sfera wraz ze sferą prywatności tworzą sferę ochrony życia prywatnego<sup>11</sup>. J. Sadowski<sup>12</sup> zauważa, że przedstawiony model prawa do ochrony intymności zakłada jego absolutny charakter<sup>13</sup>. W rezultacie nie istnieją okoliczności usprawiedliwiające wkroczenie do tej sfery<sup>14</sup>. Natomiast w pierwszej z tez analizowanego rozstrzygnięcia prawo do intymności zostało zaliczone do kategorii dóbr podlegających wyjątkowo ścisłej ochronie. Należy nadmienić, iż nie można utożsamiać denotacji sformułowań „wyjątkowo ścisła”, czy „rygorystyczna” z wyrażeniem „absolutna”. Wedle definicji słownikowej przymiot „wyjątkowo” należy rozumieć „(...) w sposób wyjątkowy, niezwykle, szczególnie, bardzo (...)”<sup>15</sup>. Z kolei wyrażenie „ściśła” oznacza „(...) dokładny, precyzyjny, szczegółowy (...)”<sup>16</sup>. Termin „rygorystyczny” został wyjaśniony jako „(...) skrupulatny, formalistyczny (...)”<sup>17</sup>. Natomiast sformułowanie „absolutny” jest wytłumaczone jako „(...) zupełny, całkowity, bezwyjątkowy, bezwzględny, najwyższego stopnia (...)”<sup>18</sup>. Analizując przytoczoną denotację poszczególnych pojęć, należy zauważyć, że wyłącznie termin „absolutny” wyraźnie nie przewiduje żadnych wyjątków (w tym przypadku dla odstąpienia od ochrony prawa do intymności). Natomiast charakter pozostałych sformułowań wydaje się co najmniej problematyczny. Wyjaśnienia dla rozdzwiewku między poglądem wyrażonym przez Sąd a koncepcją zaprezentowaną przez A. Kopffa<sup>19</sup> należy upatrywać w kilku przyczynach. Mianowicie, od momentu opublikowania stanowiska przedstawiciela doktryny minęło ponad 40 lat. Przez ten okres znacząco podniósł się poziom świadomości społeczeństwa w przedmiocie prawa do prywatności jako wartości przysługującej każdemu człowiekowi. Ponadto nie można pominąć rozwoju technologii oraz technizacji w kontekście nośnika

<sup>9</sup> A. Kopff, *Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne)*, Studia Cywilistyczne, t. 20, Kraków 1972, s. 3 i n.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 32-33.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 32-34.

<sup>12</sup> J. Sadowski, *Konflikt zasad – ochrona dóbr osobistych a wolność prasy*, Warszawa 2008, s. 160.

<sup>13</sup> A. Kopff zaszeregował sferę intymności jako absolutną sferę; Patrz: A. Kopff, *Koncepcja...*, *op. cit.*, s. 32-34.

<sup>14</sup> J. Sadowski, *Konflikt zasad...*, *op. cit.*, s. 160.

<sup>15</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 1267.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 1105.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 987.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>19</sup> A. Kopff, *Koncepcja...*, *op. cit.*, s. 3 i n.

informacji o ludzkim życiu. Szybkie tempo oraz rozległy zasięg rozpowszechnianych wiadomości, którym sprzyja charakter obecnych mediów (a zwłaszcza Internetu), determinuje kształt relacji między selekcją przekazywanych informacji a granicą (wyznaczoną przez określoną osobę) prawa do prywatności. Rozbieżności w wyroku Sądu Apelacyjnego względem poglądów A. Kopffa wynikają również z rozwoju nauki w kwestii prawa do prywatności, bowiem stopniowo pojawiały się nowe poglądy w literaturze przedmiotu.

M. Wild neguje kryterium, które przyjął wyżej wymieniony przedstawiciel doktryny odnośnie do przeprowadzenia podziału dotyczącego sfer chronionych prawem do prywatności<sup>20</sup>. Przeciwwagą dla poglądów A. Kopffa jest koncepcja barier informacyjnych<sup>21</sup>. Zakłada ona prawo jednostki w aspekcie samookreślenia oraz rozwoju osobowości. W tej teorii został wysunięty na pierwszy plan proces zachodzący w sferze wolicjonalnej jednostki, a wraz z nim jej autonomia w zakresie decydowania o udostępnieniu określonych informacji innym osobom<sup>22</sup>. Co więcej, pojęcie bariery informacyjnej pełni funkcję czynnika obiektywizującego w kontekście ustalania faktu naruszenia prywatności. Ustalenie to polega na przeanalizowaniu, czy ujawnienie informacji miało miejsce w wyniku naruszenia wspomnianej bariery. Innymi słowy, należy sprawdzić, czy jednostka, co do której konkretna informacja się odnosi, podjęła starania, by utrudnić zapoznanie się z wiadomością przez osoby trzecie<sup>23</sup>. Jednakże autor poglądu czyni zastrzeżenie, iż nie w każdym przypadku, tworzenie bariery informacyjnej musi być równoznaczne z podjęciem przez uprawnionego jakiejś aktywności. Tego rodzaju bariera może wynikać również z przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego, w których mieści się obowiązek dyskrecji, co do określonych informacji<sup>24</sup>.

Z kolei M. Safjan zwraca uwagę, że podział na sfery dostępności zaprezentowany przez A. Kopffa cechuje przymiot niewyraźności i w rezultacie rozdzielenie poszczególnych sfer może wiązać się w niektórych przypadkach z pewnymi trudnościami<sup>25</sup>. Dlatego przedstawiciel doktryny proponuje, by operować domniemaniem przypisania określonej informacji do poszczególniej sfery, zamiast posługiwania się sformalizowanym kryterium.

<sup>20</sup> M. Wild, *Ochrona prywatności w prawie cywilnym. (Koncepcja sfer a prawo podmiotowe)*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 4, s. 54 i n.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 57-58.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 69.

<sup>25</sup> M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych...*, *op. cit.*, s. 239.

Ponadto autor poglądu przedstawia spostrzeżenie, iż być może pojęcie sfery niedostępności powinno się zastąpić terminem sfery wrażliwej, która podlegałaby szczególnej ochronie<sup>26</sup>.

Natomiast P. Sut zgadza się z poglądem, iż sferze intymności zawsze należy przyznać pełną ochronę prawną. Jednakże do koncepcji autorstwa A. Kopffa wprowadza modyfikację w postaci możliwości zawężania bądź poszerzania wspomnianej sfery w zależności od usytuowania jednostki w określonej grupie społecznej, doniosłości oraz charakteru działania osoby<sup>27</sup>.

Odniesienie poglądów wyrażonych w literaturze, na temat prawa do intymności do pierwszej z tez analizowanego orzeczenia, pozwala na uznanie konstatacji dokonanej przez Sąd za trafną. Ponadto ów stanowisko jest powszechnie uznawane przez doktrynę. Jedyna wyłaniająca się rozbieżność dotyczy charakteru wspomnianego prawa. Niektórzy z przedstawicieli nauki przyznawali nieograniczony zakres ochrony dla tego dobra<sup>28</sup>. Jednakże w tym przypadku wydaje się, że przyznanie ściślej, rygorystycznej ochrony, zamiast absolutnej stanowi właściwe rozwiązanie. Nie można bowiem pomijać sytuacji, gdy jednostka sama świadomie i dobrowolnie, „wyłącza” bezprawność działania innej osoby. Tego rodzaju okoliczność będzie miała miejsce, gdy ktoś udostępni informację o sobie, chociażby jednej osobie. Wydaje się, iż takie zachowanie powinno poczytać się za udzielenie zgody w dorozumianej formie, na zapoznanie się z faktami należącymi do sfery intymnej/wrażliwej (w zależności od wybranej koncepcji) człowieka. W charakteryzowanym stanie faktycznym, bez wątplenia powodowie nie ujawniali pozwanemu informacji tego typu informacji, jak i nie wyrażali zgody na ich wtórne udostępnianie. Co więcej, nie można pominąć, iż w artykule, umieszczonym przy opublikowanym wizerunku M.P.(1) i P.P. znajdowały się stwierdzenia z zakresu światopoglądu, z którym para się nie utożsamiała. Dlatego, oprócz naruszenia prawa do intymności powodów, należy się zastanowić nad odpowiedzialnością pozwanego na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe [pr. prasowe]<sup>29</sup>. Powstaje pytanie, czy na gruncie zaprezentowanego stanu faktycznego przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych przez dziennikarza została dochowana szczególna staranność oraz rzetelność<sup>30</sup>.

---

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> P. Sut, *Ochrona sfery intymności w prawie polskim – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 1994, z. 4, s. 104.

<sup>28</sup> Patrz: *ibidem*, s. 102 i n., A. Kopff, *Koncepcja...*, *op. cit.*, s. 3 i n.

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, Dz.U. 1984 nr 5 poz. 24 ze zm.

<sup>30</sup> W analizowanym orzeczeniu, problem ten nie był podniesiony przez pełnomocnika strony powodowej, dlatego został on jedynie zasygnalizowany.



Sąd Apelacyjny zdecydował również o przyznaniu ścisłej, rygorystycznej ochrony dla poglądów i zachowań, które należą do szeroko pojętej etyki seksualnej. Jest to o tyle interesujące wyróżnienie, że można ją zaszeregować jako jedną ze składowych dwóch różnych dóbr. Wedle słownika języka polskiego pojęcie „etyka” oznacza „(...) ogół zasad i norm postępowania przyjętych w danej epoce i w danym środowisku”<sup>31</sup>. W rozważanej tezie Sądu Apelacyjnego wymieniony termin dotyczy dziedziny życia seksualnego. Z kolei poglądy, czy zachowania z nią związane, zdaniem przeważającej części przedstawicieli doktryny, mieszczą się w granicy prawa do intymności lub prywatności (w zależności od aprobowanej koncepcji)<sup>32</sup>.

Natomiast, rozważając wyrażenie „etyka seksualna” w powiązaniu z okolicznością, iż wizerunek powodów został opublikowany w kontekście katolickiej wartości, zachowania przedmałżeńskiej „czystości”, należy zauważyć, że w nauce Kościoła Katolickiego funkcjonuje koncepcja o istnieniu katolickiej etyki seksualnej<sup>33</sup>. Wówczas wspomniane poglądy oraz zachowanie przynależałyby do zakresu dobra prawnego w postaci swobody sumienia uwzględnionego w art. 23 k.c. Jego istota sprowadza się do wolności od ingerencji w sferze przekonań, poglądów, także wyobrażeń<sup>34</sup>. W tym spektrum mieści się także swoboda wyznawania lub niewyznawania religii, jak również wykonywania lub niewykonywania praktyk religijnych<sup>35</sup>.

Jednakże można przypuszczać, iż kwalifikacja zachowań i poglądów z uwagi na etykę seksualną, w obrębie prawa do prywatności byłoby bliższe konstatacji wyrażonej przez Sąd. W analizowanym orzeczeniu został wykorzystany zwrot „szeroko pojęta etyka seksualna”. Dlatego wydaje się, iż zawężenie jej ram do jedynie katolickiego aspektu, wykluczałoby szerokie ujęcie zagadnienia.

Wobec kształtu drugiej tezy analizowanego orzeczenia można by przypuszczać, że wymienione elementy zostały potraktowane jako wyodrębnione dobro samoistne. Należy się zastanowić, czy tego rodzaju rozwiązanie byłoby trafne. Wydaje się bowiem, że konstrukcje prawne wprowadzone k.c., a także wykładnia funkcjonalna oraz ustalenie zakresu poszczególnych wartości, wypracowane przez doktrynę prawa cywilnego, umożliwiają prawidłowe zabezpieczenie praw wynikających z art. 23 k.c. Dobra prawne, które nie zostały wyrażone w powyższej regulacji, zostały wywiedzione w dyskursie naukowym, ponieważ na

<sup>31</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/etyka.html> [dostęp 12.05.2018].

<sup>32</sup> Patrz: A. Kopff, *op. cit.*, s. 3 i n., M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych...*, *op. cit.*, s. 237 i n., J. Sadowski, *Konflikt zasad...*, *op. cit.*, s. 160 i n.

<sup>33</sup> Patrz: K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Wyd. 3, Lublin 1982., s. 5 i n.

<sup>34</sup> *Kodeks cywilny. Tom 1. Komentarz art. 1- 449<sup>10</sup>*, K. Pietrzykowski (red.), wyd. 8, Warszawa 2015, s. 114.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

etapie stosowania prawa, odwołanie do innych wartości nie dawało satysfakcjonujących rezultatów (np. w ten sposób zostało wyprowadzone prawo do prywatności). W konsekwencji pewna sfera immanentnie połączona z życiem człowieka była wyłączona spod ochrony prawnej. Jednak wydaje się, że w rozważanym stanie faktycznym nie istniałoby niebezpieczeństwo nieobjęcia cywilnoprawną ochroną płaszczyzny związanej z określonymi wartościami.

W trzeciej tezie Sąd Apelacyjny uznał, iż naruszenie dobra osobistego następuje w przypadku (subiektywnego) poczucia dyskomfortu przez poszkodowanego. Musi ono stanowić następstwo w postaci „(...) bezprawnego wkroczenia w sferę życia intymnego poprzez publiczne przypisanie mu wyznawania określonego światopoglądu, obejmującego preferowane w tej sferze życia zasady etyki”<sup>36</sup>. Odnosząc treść drugiej z tez wyroku do zacytowanego fragmentu, można stwierdzić, że sposób jej sformułowania wydaje się niefortunny. O ile po przeczytaniu tezy numer dwa nasuwa się wnioski, iż Sąd jest gotów objąć ochroną etykę seksualną jako odrębną wartość, o tyle w ostatniej tezie pełni ona funkcję narzędzia, za pomocą którego może zostać naruszone prawa do intymności określonego człowieka.

Co więcej, należy przyznać słuszność opinii M. Safjana w sprawie wpływu Konstytucji na kształtowanie zakresu autonomii jednostki<sup>37</sup>. Otóż uważa on, że wymieniony akt prawny podkreśla doniosłość sfery autonomicznej w kontekście wyznaczania zakresu dostępności. W rezultacie zakres ten nie jest uwarunkowany właściwością (cechą) konkretnej informacji. Jego granice reguluje decyzja człowieka o ujawnieniu lub zachowaniu danej wiadomości w sferze poufności<sup>38</sup>. Przenosząc przedstawiony pogląd na grunt charakteryzowanego orzeczenia, warto zauważyć, iż Sąd podkreślił fakt ujawnienia przez jednego z pozwanych określonego (fałszywego) światopoglądu powodów. Natomiast przywołany powyżej przedstawiciel doktryny zaznacza wolność wyboru ujawnianych informacji z uwagi na własne życie intymne. Wydaje się, że możliwość regulacji przez jednostkę granic dla omawianej sfery pozwala uznać, że w analizowanym przypadku wystarczającą przesłanką jest przekonanie poszkodowanego o doznanym przez niego dyskomforcie. Fakt ujawnienia konkretnej informacji jest „neutralny” z punktu odczuwanego

<sup>36</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2015 r., I ACa 475/15, [http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/153500000000503\\_I\\_ACa\\_000475\\_2015\\_Uz\\_2015-10-21\\_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/153500000000503_I_ACa_000475_2015_Uz_2015-10-21_001) [dostęp: 17.02.2018]

<sup>37</sup> M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych...*, *op. cit.*, s. 237.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

dyskomfortu. Wspomniane odczucie w tym przypadku pojawi się w związku z zakłóceniem (przez osoby postronne) procesów zachodzących w sferze wolicjonalnej jednostki.

Nie ulega wątpliwości, że wskazanie jako wystarczające poczucie dyskomfortu przez pokrzywdzonego należy uznać za właściwe. Subiektywny charakter tej przesłanki implikuje brak przejrzystości z uwagi na ewentualną ocenę stopnia doznanego dyskomfortu, a w dalszej kolejności utrudnia szacunek rozmiarów powstałej szkody. Jednakże pozwala on na dookreślenie przez jednostkę obowiązujących ram dla autonomicznego obszaru prawa do prywatności. Ustalenie tego rodzaju wpływa również na „zindywidualizowane” zakresy ochrony innych dóbr, np. prawa do wizerunku.

### **Podsumowanie**

Konstatację wyrażoną w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2015 r., I ACa 475/15 należy uznać za w pełni zasadną. Przede wszystkim rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w kwestii usunięcia wizerunków powodów ze strony internetowej elektronicznej wersji czasopisma, na skutek uprzednich działań współpozwanego stało się bezprzedmiotowe. Co do treści tez przewidzianych w orzeczeniu zasługują one na pełną aprobatę, bowiem zawarte w nich wnioski umożliwiają zapewnienie rzeczywistej ochrony z uwagi na aspekt prawa do intymności. Jedynie pewne wątpliwości może budzić nieścisłość, co do charakteru i funkcji „etyki seksualnej” w relacji do tego prawa. Jednakże wydaje się, iż wspomniana nieścisłość wynika ze sposobu sformułowania drugiej z tez. Pomimo tej drobnej dwuznaczności, nie można odmówić zapadłemu wyrokowi słuszności.

### **Bibliografia**

#### **Akty prawne**

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.,
2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 ze zm.,
3. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296 ze zm.,
4. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, Dz.U. 1984 nr 5 poz. 24 ze zm.

#### **Literatura**

1. Dunaj B. (red.), Słownik współczesnego języka polskiego, Przegląd Reader's Digest, Warszawa 1996,
2. Kopff, Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne), Studia Cywilistyczne, t. 20, Kraków 1972,
3. Pietrzykowski K. (red.), Kodeks cywilny. Tom 1. Komentarz art. 1- 449<sup>10</sup>, wyd. 8, C.H. Beck, Warszawa 2015,
4. Sadowski J., Konflikt zasad – ochrona dóbr osobistych a wolność prasy, Warszawa 2008,
5. Safjan M., Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju dóbr osobistych, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, z. 1,
6. Sut P., Ochrona sfery intymności w prawie polskim – uwagi de lege lata i de lege ferenda, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 1994, z. 4,
7. Wild M., Ochrona prywatności w prawie cywilnym. (Koncepcja sfer a prawo podmiotowe), „Państwo i Prawo” 2001, nr 4,
8. Wojtyła K., Miłość i odpowiedzialność, Wyd. 3, Wydawnictwo KUL, Lublin 1982.

### **Orzecznictwo**

1. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2015 r., I ACa 475/15, [http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/153500000000503\\_I\\_ACa\\_000475\\_2015\\_Uz\\_2015-10-21\\_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/153500000000503_I_ACa_000475_2015_Uz_2015-10-21_001) [dostęp: 17.02.2018].